Cana asobnaha numaru 20 hr. — Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 2. **Wilnia, Niadziela 17 Studzienia 1932 h.** **Hod VIII (XVI).**

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Polskaja ŭschodniaja palityka i pakt ab nienapadańni z SSSR.

Dahetul ab polskaj uschodniaj palitycy było takoje prakanańnie, što Polšč maje namier adbudawać pad swaim pratektaratam Ukrainu i i Biełaruś, jak bufarowyja dziaržawy pamiž saboju i Sawietami. Adharadziŭšysia takim paradkam ad Rasiei (usio adno jakoj: balšawickaj, respublikanskaj, ci manarchistyčnaj), Polšč mahła-b źwiarnuć usiu ŭwahu prociŭ hałoŭnaha swajho woraha, h. zn. prociŭ Niamieččyny, jakaja nie pierastaje damahacca Šlonsku i Pamorja. U 1920 hodzie Polšč, pad pawadyrstwam Piłsudskaha, zadumała nawat prawieści hety swoj plan u žyćcio i zbudawać naddniapranskuju Ŭkrainu. Adnak pachod na Kijeŭ nia ŭdaŭsia, polskaje wojska musiła adstupić až pad Waršawu, dzie z wialikaj natuhaj usiaho polskaha narodu balšawiki byli raźbity. Proba twareńnia adnej bufarowaj dziaržawy amal nie prywiała Polščy da hibieli.

Heta zastawiła polskich palitykaŭ pryzadumacca i škirawać swaje pahlady na sprawy Uschodu. Rewizija, choć pamaleńku, ale była zroblena i my siańnia bačym inšy kirunak u polskaj uschodniaj palitycy — kirunak da zhody z balšawikami, zadawalniajučysia tymi hranicami, jakija ciapier jość. Hetakim paradkam nia tolki endecyja, ale i piłsudčyki wyraklisia twareńnia bufarowych dziaržaŭ pamiž Polščaj i Rasiejaj.

Jašče ŭ 1927 hodzie „Kur. Poranny" (Nr. 213), jaki ličycca adhałoskam palityki polskaha ministerstwa zahraničnych spraŭ, u staćci „Pamiž Uschodam i Zachodam" pisaŭ, što „Polšč i Sawiety wyrašyli ŭžo akančalna pamiž saboju historyčny spor, jaki ciahnuŭsia praz całyja stahodździ za swaje hranicy". Z hetych słoŭ jasna widać, što Polšč, pawodle „Kur. Por.", z ciapierašnich hranic zdawolena i pasoŭwać ich dalej na ŭschod nia choča.

Hetak pisałasia 4 hady tamu. U prošłym hodzie 17 žniŭnia druhi polski aficijoz „Gazeta Polska", orhan kirujučaj hrupy pałkoŭnikaŭ, pisaŭ, što ŭsie federacyjnyja plany ciapier naležać da historyi i što Polšč swaje ŭschodnija hranicy ŭwažaje za susim adpawiadajučyja polskim žyćciowym patrebam. Z hetaha widać, što polskija kiraŭničyja kruhi adkazalisia akančalna ad usiakaj federacyjnaj palityki na ŭschodzie i twaryć bufarnych Ukrainy i Biełarusi nia chočuć.

Što-ž astałosia rabić?

Na hetaje pytańnie adkazwaje p. Nagurski u „Kur. Wil," z dn. 25.XII. 31, jaki na krajowyja temy tak piša: „dyk astajecca Wilni tolki adno: złučycca jak najščylniej i jak najchutčej u haspadarčuju całaść z reštaj ziamiel Rečpaspalitaj, zrywajučy adnačasna wiazi, jakija łučać naša miesta z zamiežnymi susiednimi abšarami".

Skazana susim jasna: astajecca złučycca haspadarča (ci tolki haspadarča?) z Polščaj i wyračysia ŭsialakich federacyjnych sprob.

Adkul takaja źmiena ŭ polskaj palitycy?

Treba wiedać, što aproč trudnaściaŭ, złučanych z prawodžańniem uschodniaj federacyjnaj palityki na ŭschodzie, pierad Polščaj stali druhija trudnaści, ab katorych my ŭžo uspaminali: sproby Niamieččyny da zwarotu Pamorra i Šlesku. Uwieś niamiecki narod, złučany ŭ roznyja palityčnyja, wajskowyja i hramadzkija arhanizacyi, biazupynna ćwierdzić, što jon Pamorra, jakoje łučyć Niamieččynu z Uschod. Prusijaj, nia wyračacca nikoli... Dyk z uwahi na heta, Polšč pakinuła swaje plany na ŭschodzie. Zmahacca na dwa fronty, prociŭ dwuch silnych susiedziaŭ, niama jak.

Toje-ž samaje my bačym u sawietaŭ. Tam z uschodu hrazić Japonija, z zachadu—kapitalistyčnyja dziaržawy Eŭropy, jakija-b chacieli wykarystać u swaich metach Polšč. Sawiety, pačaŭšy budawać swajo haspadarčaje žyćcio i prawodzić kolektywizacyju, tymčasam pakul nie ŭzmacujucca, wajawać nia chočuć. Dy ŭrešcie trudna wajawać i im na dwa fronty! Dziela hetaha Sawiety tak lohka jduć na usialakija pakty ab nienapadańni, z usimi swaimi zachodnimi susiedziami, kab mieć bolej raźwiazanyja ruki na ŭschodzie i ŭnutry swajho kraju. Prajekt paktu ab nienapadańni z Francyjaj padpisany byccam jašče letam prošłaha hodu, a z Polščaj, Rumynijaj i bałtyckimi dziaržawami (Łatwija, Estonija, Finlandyja) maje być padpisany ŭ hetym miesiacy.

Ale pieraceńwać hetych paktaŭ niama što, žyćcio zaŭsiody silniejšaje za ŭsie pakty.

Tekstu polska-sawieckaha paktu ab nienapadańni my jašče nia majem, ale musić budzie jon taki, jak u inšych paktach: dziaržawy, padpiswajučyja pakt, abawiazujucca nienapadać adna na druhuju, a kali-b napaŭ chto treci, to zabawiazujucca nie pamahać tamu treciamu i zachawać ścisłuju neŭtralnaść. Aproč hetych punktaŭ budzie jašče punkt ab wyrašeńni ŭsich sporaŭ miašanaj polska sawieckaj kamisijaj, tak jak heta jość u francuska-sawieckim pakcie. Charakterna jašče i toje, što, jak zajawiŭ aficyjalna Stalin, hetym paktam ab nienapadańni ani Sawiety nie hwarantujuć ciapierašnich hranic Polščy, ani Polšč nie hwarantuje hranic SSSR.

Dyk jakija mohuć być mety hetaha paktu?

Hałoŭnaj metaj — uzajemnaje nienapadańnie, a pabočnaj — stabilizacyja siańniašniaha pałažeńnia na našych ziemlach i „haspadarčaje" dałučeńnie Zachod. Biełarusi da Polščy, a ŭschodniaj — da Rasiei.

Hetak pradstaŭlajecca palityka na našych ziemlach na bližejšyja hady.

Haspadarčyja plany SSSR.

Budujučy pawodle „piacihodak" swajo haspadarčaje žyćcio, Sawiety škiroŭwajuć na inšyja šlachi i swaju palityku. Užo niama taho brazhańnia aružžam, niama tych wajaŭničych nastrojaŭ, jak na pačatku rewalucyi i ŭ časie wajny z Polščaj — Sawiety z strašnaha lwa robiacca rachmanym barančykam, jaki hatoŭ zakłučać — i sapraŭdy zakłučaje — pakty ab nienapadańni z usimi swaimi dalejšymi i bližejšymi susiedziami, jak Niamieččyna, Litwa, Francyja, Polšča, Łatwija, Estonija, Finlandyja, Turcyja — słowam z usimi. Aproč hetaha Sawiety nie pratestujuć prociŭ zaniaćcia japoncami Mandžuryi, dzie ich intaresam hrazić wialikaja niebiaśpieka, jany budujuć haspadarčaje žyćcio i ŭ wajnu — čujučy ciapierašniuju swaju słabaść — nia lezuć.

Ale i ŭ haspadarčym sawieckim budaŭnictwie my bačym ciapier inšy kirunak, jaki maje wialikaje značeńnie nia tolki dla Sawietaŭ, ale i dla całych dźwiuch čaścin świetu: Eŭropy i Azii. Hetym kirunkam buduć **pieranosiny sawieckaha haspadarčaha žyćcia z Eŭropy ŭ Aziju**, ściślej kažučy: z Ukrainy ŭ Zachodni Sibir.

Jak wiedama, dahetul badaj uwieś ciažki promysł u SSSR kancentrawaŭsia na Ŭkrainie, kala Danieckaha basejnu, abo tak zw. Donbasu. Bolej jak 70 proc. wuhla ŭ SSSR. dabywałasia ŭ Donbasie, tam-ža, kala Azoŭskaha mora, dabywałasia 3/4 ŭsiej kolkaści čyhuna, tak što ŭsia metalurhija kancentrawałasia na Ŭkrainie.

Ale heta kancentracyja z niekatorych pryčyn była niepažadanaja: raz — što Donbas bliska hranic, a druhoje — što jon lažyć na ŭkrainskaj terytoryi. Sawiety pačali ahladacca za inšymi abšarami, dzie-b možna było raźwić swaju pramysłowaść.

Jakraz niekalki hadoŭ tamu sawieckija inžyniery znajšli bahatyja płasty wuhla i žaleznaj rudy ŭ Zachad. Sibiry, kala horadu Kuźniecka i to takija bahatyja, što pierawyšajuć ŭ niekalki razoŭ bahaćci Donbasu. Tak napr. u Donbasie ličać wuhla na 66 miljardaŭ ton, a ŭ Kuźnieckbasie (Kuzbasie) kala 400 miljardaŭ ton! U 1937 hodzie, h. zn. ŭ apošnim hodzie druhoj piacihodki majuć dabyć u hetym basejnie kala 50 miljonaŭ ton wuhla („Prawda" 6.X.31). Taksama i z žalezam.

Značyć usia ciažkaja sawieckaja pramysłowaść maje pierajšci až za Urał, u Zach. Sibir, daloki ad usiakich hranic. Tam budzie budawacca nowy centr sawieckaj dziaržawy, jaki jość zapraŭdnym pryrodnym centram usiaho SSSR. Užo 30 hadoŭ tamu rasiejski wučony Miendielejew dakazywaŭ, što pryrodnym centram Rasiei nia moža być ani Pietrahrad, ani Maskwa, ale Zach. Sibir, tam niedzie ŭ rajonie Omska. Hetyja słowy rasiejskaha wučonaha ciapier zbywajucca.

Hetyja pieranosiny majuć wialikaje značeńni nia tolki dla Ŭkrainy, ale i dla Biełarusi. Rasieja, imknučysia na ŭschod, pieraniasie ŭwieś swoj nacisk z zachodniaha kirunku na ŭschodni. Z asłableńniem kirunku na zachod, mahčyma, asłabieje nacisk i na Biełaruś. Kali nie ciapier, to ŭ dalokaj, a moža i niedalokaj, budučynie.

I.

Z hazet.

Chočuć bližej, a wychodzić dalej...

„Kur. Wil. (30.XII.31) źmiaščaje staćciu niejkaha Wiktara Kordowiča, pad zahał. „Bližej da wioski", u jakoj razwodzicca žal nad haspadarčym i kulturnym zaniapadam našaj wioski, a hałoŭnaje — što polskija arhanizacyi nia majuć hruntu ŭ biełaruskaj wioscy. Aŭtor biaduje nad tym, što intelihiencyja, jakaja wychodzić z wioski, mała, abo i zusim nie interesujecca žyćciom hetaj wioski i što tyja ličanyja adzinki, jakija pracujuć i chacieli-b pracawać, apuskajuć ruki, nia bačačy nijakaj padmohi i spahadnaści. Rezultat taki, što polskija arhanizacyi puściejuć, abo i zamirajuć zusim. Jak lakarstwa na hetaje p. Kordowič padaje nia tolki pomač uradawuju, abo samaŭradawuju, ale zaklikaje jašče da pracy intelihiencyju, jakaja wyšła i wychodzić z wioski. Pracujučy razam z hetaj intelihiencyjaj polskija ŭradawyja dziejniki nie pawinny dapuścić, kab zhinuła ŭsia taja praca, jakaja była zroblena praz hetulki hadoŭ na hramadzka-haspadarčaj niwie.

Hetak piša p. Kordowič. Ad siabie chacieli-b zaŭważyć, što pry ciapierašniaj polskaj palitycy jnakš i być nia moža. Ciapier my bačym toje, jak praz škoły, kaścioł i inšyja polskija ŭstanowy polonizujecca naš narod, a asabliwa—našaja moładz. Moładź, pa skančeńni polskaj siaredniaj, abo wyšejšaj škoły, najčaściej robicca polskaj. Z punktu hledžańnia polskaha zdawałasia-b usio ŭ paradku, bo prybyło niekalki adzinak dla polskaha hramadzianstwa. Adnak sprawa pradstaŭlajecca jakraz naadwarot: ad hetaha času pačynajecca padzieł pamiž narodam i tajeju moładździu. Spolščanaja moładź robicca čužoju dla biełaruskaha narodu, i naadwarot — biełaruski narod robicca čužym dla taje moładzi. Niejkaha ŭpływu na narod taja moładź užo mieć nia moža. Bačačy heta, jana machaje rukuju na ŭsio i adychodzić na zaŭsiody, pilnujučy tolki kuska chleba i swajej pasady. Hetaki praces my bačyli pry rasiejcach, heta samaje bačym i ciapier. Moładź staŭšysia polskaj, adychodzić ad wioski. Značyć zapraŭdy wychodzić tak, što chočuć polskija dziejačy padyjšci bližej da našaj wioski, a wychodzić—dalej... i potym dziwiacca, jak heta mahło wyjšci. Dla nas, znajučych wiosku i narodnuju dušu, u hetym niama nijakaha dziwa.

126018
Cen. Bibliote..a ... Akademji

„Misyjnyja kursy“ ŭ Wilni.

U śniežni prošłaha hodu byli naładžany ŭ Wilni pad kiraŭnictwam arcyb. Jałbžykoŭskaha „misyjnyja kursy.“ Na hetych kursach mieli padhataŭlać ludziej da pašyrańnia katalictwa, da zmahańnia z roznymi sektami. Meta biazumoŭna dobraja, ale wykanańnie było nikudy niawartaje. Dawoli skazać, što hałoŭnym lektaram na hetych kursach byŭ wiedamy praciŭnik biełaruskaści i ŭsiaho, što nia polskaje (choćby jano było i katalickaje), ks. Lubianiec. Hety ks. Lubianiec specyjalna paświaciŭsia zmahańniu z prawasłaŭjem i nawat katalictwam wa ŭschodnim abradzie (unijaj). Asieŭšy ŭ Minojtach (kala Lidy) jon nawaračwaje prawasłaŭnych na łacinstwa i na polskaść. Možna sabie pradstawić, jakija heta byli „kursy!“ Nawat „Kur. Wil“ (30. XII.31) nia wydziaržaŭ (praŭda, z inšych pryčyn jak my) i wystupiŭ praciŭ takoha lektara i jahonych metadaŭ.

„Kur. Wileński“ dziwicca, što ani arcyb. Jałbžykoŭski, ani biskup Michalkiewič nie zapratestawali praciŭ „nawuk“ ks. Lubianca. Na naš pahlad niama čaho dziwicca, bo heta i adnych pahladaŭ ludzi i adnaho kirunku; dyk, jak heta kažuć, swoj swajho paznaŭ i... na „kursy“ pazwaŭ...

r.

Z biełaruskaha žyćcia

Biaspraŭnaja kanfiskata na pošcie biełaruskich knižak. Apošnimi dniami žychar wioski Paŭdzionny-Wostraŭ, Sakolskaha paw. wypisaŭ z biełaruskaj kniharni „Pahonia“ ŭ Wilni biełaruskija knižki. Kniharnia wypisanyja knižki wartaściaj 23 zł. 15 hr. wysłała poštaj pawodle padanaha petentam adresu: — pošta Šudziałowo w. Paŭdzionny Wostraŭ dla Michała Chomčyka. Paśla wysyłki knižak, Kniharnia „Pahonia“ atrymała ad swajho klijenta Chomčyka piśmo, u jakim jon padaje, što kamandant Šudziałoŭskaha pastarunku palicyi hetyja knižki na pošcie skanfiskawaŭ i śpisaŭ niejki pratakoł. Kniharnia „Pahonia“ hetuju sprawu škiroŭwaje da prakurora z prośbaj pakarańnia palicejskaha za biaspraŭje.

„Шлях Моладзі.“ Hetymi dniami wyjšaŭ Nr 12 (35) časopisi biełaruskaj moładzi „Шлях Моладзі“ za m-c śniežań 1931 h. Źmiest bahaty i cikawy.

Nabaženstwa dla Biełarusaŭ-katalikoŭ ŭ kaściele św. Mikałaja paśla kaladnich światkoŭ uznoŭ pačynajecca dnia 17 h. m. i budzie adpraŭlacca što niadzielu i świata a hadz. 10-aj rana.

Z žyćcia BIHiK. Šutaŭski Hurtok BIHiK Ašmianski paw.) ładziŭ dnia 31 XII let. h. publičnuju lekcyju na temu: „Rabotnickaje pytańnie ŭ świetle encyklikaŭ: „Rerum novarum“ i „Quadragesimo anno“. Lektaram byŭ stud. prawa U.S.B. J. Šutowič.

Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“, što miaściłasia dahetul pry Ludwisarskaj wul. № 1 (Wilnia) ad 15.I.32 h. pieramieniena na knižny skład i pieraniesiena na Zawalnuju wul. № 6, kw. 10 (pobač z Bieł. Drukarniaj im. D-ra Fr. Skaryny).

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Paradki ŭ škołnictwie. „Saw. Biełaruś“ z 8.XII. piša: „Šmat škoł biez nastaŭnikaŭ u Hłuskim rajonie. Da hetaha času nie ŭkamplektawany škoły, asabliwa siamihodki. Heta tłumačycca tym, što inspektarat nar. aświety pierad pačatkam nawučalnaha hodu adpuściŭ(!) rad nastaŭnikaŭ z Hłusku, Laskawickaj siamihodki, Haradkoŭskaj i inš., a čaławiek 15 uciakli sami.

Školnaje budaŭnictwa ciahniecca čarapašym tempam. Škołam tolki ciapier zahadana rychtawać samym drowy, u toj čas jak heta možna było zrabić uletku.

Wielmi cikawy sposab praktykujecca inspektaratam u sprawie wyłučeńnia(!) nastaŭnictwa. Pad markaj wyłučeńnia ačyščalisia ŭ Hłuskaj siamihodcy miescy dla žonak niekatorych adkaznych pracaŭnikoŭ. Tak, aktyŭnuju nastaŭnicu S. Pastušonak pierakinuli ŭ wiaskowuju škołu, kab ačyścić miesca dla žonki pracaŭnika RWK (Rajon. Wykanaŭčaha Kamitetu) Jalnickaha, druhuju nastaŭnicu taksama pierawiali na wiosku, kab dać pracu žoncy kiraŭnika“ rajfa.“

Jak bačym, usiudy adnosiny wyžejšych da nižejšych adnolkawy.

Taja-ž „Saw. Biełaruś“ z dn. 14.XII.31. pawiedamlaje, što sprawa škołnictwa naahuł biaruččy staić wielmi drenna. I tak: dzieci zabiaśpiečany wopratkaj tolki na 59 prac. abutkam—na 44 prac., nastaŭniki, asabliwa ŭ sielskich rajonach, aproč muki i krup (jakija atrymliwajuć nierehularna), časam ničoha nie atrymliwajuć, dyk nastaŭnictwa kidaje škoły i ŭciakaje. Pa haradoch za abiedy ŭ stałoŭkach treba płacić zamiest 50 kap. daŭniej, ciapier 1 r. abo i 1 r. 45 kap. Tolki 20—25 prac. škoł zabiaśpiečany apałam, a haradzkija škoły zusim nia majuć apału.

„U boj za piacihodku.“ Pad hetakim zahałoŭkam wydana čytanka dla škoł. Aŭtory: Prudnik, Łukjančuk i Kawalenka. Miensk 1931 hod star. 166. Źmiest čytanki adkazwaje zahałoŭku, bo knižka składajecca z dźwiuch častak: I-ja častka „Budujem bujnuju sacyjalistyčnuju pramysłowaść“; u asnowu hetaj častki pałožany list Lenina da Kryžanoŭskaha ab elektryfikacyi Rasiei, II-ja častka — „SSSR i kapitalistyčnyja krainy.“ Źmiest čytanki pakazwaje, što školnik nia hetulki pawinien znać hramatu, kolki Lenina i kamunizm.

Pieršaja Ŭsiebiełaruskaja part. narada ŭ pytańniach mastactwa adbyłasia ŭ Miensku 7—8 śniežnia. U prezydyum uwajšli: Čarnušewič, Płatun, Dzinamaŭ, Hurski, Ryŭlin i inš. Dakłady pračytali Płatun, Dzimanaŭ i Hurski. Paśla dakładaŭ razharnułasia šyrokaja dyskusija.

Smalić świniej nia možna, bo psujecca kaštoŭnaja syrawina dla skuranoj pramysłowaści. Pastanowa ŭradu ab abawiazkawym zdymańni i zdačy skur z zabitych świniej pawinna być biezahaworčna i poŭnaściu wykanana, bo skuranaja pramysłowaść adčuwaje trudnaści ŭ suwiazi z niedachopam syrawiny. („Saw. B.“ 19.XII.31).

BIEŁARUSY U ŁATWII.

Z Łatwii nadychodziać sumnyja wiestki: tam nowy ŭrad Skujenicka pačaŭ prawodzić aščadnaściowuju palityku z wialikaj kryŭdaj nac. mienšaściaŭ, u tym liku i biełarusaŭ. I tak: jakraz pierad Nowym Hodam było skasawana stanowišča biełaruskaha inspektara i inspektar bieł. škoł u Łatwii hram. Žurkoŭski pazbaŭleny stanowišča, a inspekcyju bieł. škoł buduć rabić łatyskija inspektary, jakija časta nia znajuć biełaruskaj mowy; skasawany subsydyi dla biełaruskaha teatru, skasawany biełaruski wučycielski instytut (wyšejšyja wučycielskija kursy), majuć być skasawany tak-ža mienšaściowyja škołnyja addzieły pry Ministerstwie Aświety, a tym liku i biełaruski — słowam łatyski ŭrad uziaŭsia nie na žarty koštam mienšaściaŭ reparawać swoj budžet. Rasiejskaja hazeta „Сегодня“ sprawiadliwa adznačaje, što prypaminajucca „dobryja“ staryja časy, kali hetak-sama pastupaŭ carski ŭrad z swaimi „inorodcami.“—Widać i łatyski ŭrad skora zabyŭsia ab ciažkoj supolnaj doli, jakuju pieražywali razam u Rasiei łatyšy i biełarusy.

Z ukrainskaha žyćcia.

Konferencyja lwoŭskaha wajawody z ukraincami. 29 XII.31 adbyłasia narada lwoŭskaha wajawody z pradstaŭnikami roznych ukrainskich arhanizacyjaŭ, zaprošanych na hetu naradu wajawodaj. Na naradu źjawiłasia 28 asob. Paśla ŭstupnych słoŭ wajawody Rašnieckaha, što heta narada nia maje nijakich palityčnych met, a tolki hramadzkija, wajawoda prasiŭ wykazwać usie patreby i bałački. Pradstaŭniki źwiarnuli ŭwahu wajawody na biaspraŭnaje pałažeńnie ŭkrainskaha narodu, jaki niasie ŭsie abawiazki, ale pazbaŭlena hramadzkich prawoŭ, asabliwa ŭ sprawie aświety i wychawańnia moładzi. Usie pramowy byli stenohrafawany.

Ад. Клімовіч:

2)

І культура і палітыка.

(Рэфэрат прачытаны на Зьезьдзе БХД 13.XII.1931 году)

III.

Але, як найлепшая зброя нязdольна абараніць чалавека ад варожых нападаў, калі гэтай зброяй чалавек ня ўмее ці ня хоча ўладаць, так і найбагацейшыя хоць-бы скарбы народнай культуры нязьдольны захаваць самабытнасьці народу, калі гэты народ пакідае сваю зброю, *ўласную культуру*, у бяочыннасьці.

Каб жаўнер мог бараніцца, яму ня толькі даюць зброю, але і вучаць, як з ею ў полі абходзіцца. Гэтага вучыць навука, якая называецца тактыкай. Чым тактыка ёсьць для карыстаньня ўладаньня зброяй фізычнай, тым ёсьць палітыка пры выкарыстаньні ўладаньня зброяй духовай народу, ягонай культурай. Народ, які не вядзе сваей нацыянальнай палітыкі, падобны ёсьць да войска зпажыўшага сваю зброю перад бітвою ў ваенныя арсэналы: як войска гэткае ня здольна выйграць найменшай бітвы, паклікаючыся на тое толькі, што мае поўныя арсэналы найлепшага аружжа, так і народ ня можа нават называцца народам, калі ён зракаючыся сваей нацыянальнай палітыкі, найбагацейшыя хоць-бы скарбы свае культуры пакідае нявыкарыстанымі. Нацыянальная культура гэта найлепшая зброя народу ў абароне ягонай чэсьці, ягонага існаваньня, але нацыянальная толькі палітыка таго-ж народу здольна гэта аружжа выкарыстаць.

А знача, нацыянальная культура і нацыянальная палітыка кожнаму народу неабходна патрэбна, калі гэты народ хоча жыць сапраўдным жыцьцём.

IV.

Як-жа гэта справа прадстаўляецца ў нас Беларусаў?

Даказываць тут патрэбу ўласнай беларускай культуры было-б хіба лішнім; раз дзеля таго, што сяньняшні зьезд мае іншыя мэты, а пасьля, гэта пытаньне ў нас Беларусаў сягоньня ўжо амаль вырашана. Доказам гэтага зьяўляецца не адна беларуская культурна-прасьветная арганізацыя ў цэнтры і дзесяткі, а нават сотні такіх арганізацый на нашай беларускай вёсцы. Аб патрэбе нацыянальнай культуры пераконывае ўрэшце сяньня найшырэйшыя кругі нашага грамадзянства той факт, што па ўсе часы і мяйсцы, аж да нашых дзён і вёсак, нават гаспадарчыя арганізацыі толькі там добра разьвіваюцца, дзе прад тым ужо зацьвіў цьвет роднай духовай культуры.

Сягоньня варта коратка прынамся заняцца пытаньнем, як стаіць у нас справа ня толькі нацыянальнай палітыкі, але і палітыкі наагул?

Быў час, калі палітыка цікавіла кожнага і калі агульна думалася, што палітыкай можна ўсюды і заўсёды выйсьці. Але наймудрэйшае правіла радзіць „усяго ў меру“. Так і тут: хутка ўсё палітыкай перасыцілася, а сама палітыка вырадзілася ў абрыдлае ўсім палітыканства. Ня дзіва тады, што пасьля гэтага настаў час адплыву, калі ўсё „цякучае з вадой“ пачало ад палітыкі адхіляцца, нават уцякаць і чурацца. Сягоньня не сакрэт, што калі ў месьце йшчэ можна з спатканым чалавекам сяк так „аб палітыцы“ разгаварыцца, дык на вёсцы людзі ад гэтай гутаркі проста і літаральна адхрышчываюцца: „я нічога, я жыву спакойна, я нічога ня знаю“ і г. д. і г. д. Розныя на гэта зпажыліся прычыны, а жаданьне *„спакойна жыць“* здаецца займае тут першае месца.

Як шкодным быў аднак час палітыканства, так незраўнана больш хіба шкодным ёсьць і ўстрыманасьць ад палітыкі, якая даецца заўважыць у нашыя дні.

Гэту ўстрыманасьць ад палітычнага жыцьця беларускі народ дорага плаціў ад самага зараньня сваей гісторыі, бо гэтым толькі хіба можна вытлумачыць, як мог ён, пры сваёй высокай на той час культуры, даць апанавацца слабейшаму без параўнаньня лікам і культурай, але цікавячамуся палітычным жыцьцём, народу Літоўскаму. Гэта, здаецца, нямала завіліла ўпадак Полацкага і іншых беларускіх княжстваў і трывалае іхнае падпарадкаваньне спачатку Літве, а пасьля Польшчы і Маскве. Культура беларуская пры гэтым хоць і вельмі багатая, пакіненая аднак толькі самой сабе, змагла пратрываць ня доўга: дакуль ей не загразіла чужая культура калі і ня сільнейшая, дык абапёртая аб моц палітычную.—Гэтак траціў сваю моц і значэньне Беларускі народ, пазбыўшыся на пачатак толькі сваей палітыкі, ня могучы пасьля без яе ўтрымаць і сваіх багатых скарбаў культуральных.

Zakładajcie Hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury!

„Dilo" (Nr 3) złosna adznačaje, što kali b p. Wajawoda chacieŭ zapraŭdy dawiedacca ab patrebach ukrainskaha narodu, to moh-by spytać ukr. pasłoŭ, wybranych dzieła hetaha narodam, a ŭrešcie moh by prahledzić pasolskija interpelacyi i pramowy ŭ Sojmie i Senacie, ale jon hetaha nie zrabiŭ. Widać, jak kaža „Діло," polskim kruhom patrebna takaja kanferencyja pierad sesijaj Rady Lihi Narodaŭ, jakaja źbirajecca ŭ kancy hetaha m-ca studnia.

Apošnija telehramy prynosiać wiestku, što polski ŭrad maje wydać u najbližejšym časie deklaracyju ŭ sprawie ŭkraincaŭ, nasialajučych Uschod. Haliččynu. U hetaj deklaracyi buduć dadzieny (ci tolki pryabiacany) roznyja ŭstupki ŭ halinie aświety i ŭkr. kulturna-hramadzkich arhanizacyjaŭ. Heta deklaracyja maje źjawicca jak rezultat padarožy min. Zaleskaha ŭ Londyn. Što tam skazali min. Zaleskamu, pakul što akuratna niawiedama. Ale faktam jość toje, što ŭkraincy znajšli ŭ Anhlii dobruju zastupnicu.

Z Polšcy.

Plenarnaje pasiedžańnie Sojmu. 11 h. m. pačalisia plenarnyja pasiedžańni Sojmu. Na pieršym pasiedžańni pryniaty prajekt nowaha kodeksu karnaha.

Biezraboćcie raście. Pawodle aficyjalnych padličeńniaŭ, u Polšcy ciapier naličwajecca 300.089 biezrabotnych. U praciahu minułaha tydnia biezraboćcie ŭzrasło na 11.032 asoby.

Samahubstwa pasła z BB Warynskaha. U sojmawym hoteli znajšli pawiesiŭšymsia pasła ŭradawaj partyi Warynskaha. Pryčyny samahubstwa wyjaśniajucca.

Nowaja chwala asadnictwa. Na pasiedžańni Rady ministraŭ pryniaty nowy prajekt zakonu, pawodle jakoha majuć dawać ziamlu asadnikam. Patrebnuju kolkaść ziamli majuć wydzialić nia stolki z prywatnych, kolki z kazionnych abšaraŭ. A dla našych biezziamielnych i małaziamielnych sialan ziamli jak nia było, tak i niama.

Pryhawar u sprawie „Centralewu". Waršaŭski Akružny Sud u sieradu 13 h. m. wynies pryhawar, na mocy jakoha padsudnyja zasudžany na hetkija kary: pasły: Ciołkoš, Dubois, Pragier i Putek — pa try hady wastrohu; Liberman i Barlicki — pa 2 h. i 6 mies.; Bagiński, Kiernik i Mastek — pa 2 hady, W. Witos — 1 h. 6 m. i A. Sawicki — apraŭdany.

Jak zasudžanyja, tak i prakuratura adklikalisia ŭ Apelacyjny Sud. Tymčasam usie zasudžanyja znachodziacca na woli pad załoh ad 5 da 10 tys. zł.

Chodziać čutki, što zasudžanyja buduć pamiławany jašče prad apelacyjaj asobnym zakonam ab amnestyi.

Z zahranicy.

Prybližajecca wajna pamiž Japonijaj i Złuč. Štatami Ameryki. Złuč. Štaty Paŭnočnaj Ameryki ładziać wialikija manewry ŭsiaho swajho marskoha i pawietranaha flotu kala Hawajskich wyspaŭ, jakija znachodziacca na Cichim akijanie, na pałowinie darohi pamiž Amerykaj i Japonijaj. Adpłyła tudy badaj usia marskaja siła Złuč. Štataŭ i adlacieła kala 300 wajennych aeraplanaŭ. Z hetaj pryčyny Japonija ŭderyła na trywohu i kaža, što **hetyja manewry škirawany proci jaje.** Japonskija hazety pišuć, što na Cichim akijanie moža pačacca wajna, kali Ameryka zachoča ŭmiašacca ŭ japonskija (čytaj mandžurskija) sprawy. Jak padajuć apošnija telehramy, Ameryka wysłała Japonii ultymatum, žadajučy spynieńnia wajennaj akcyi ŭ Mandžuryi. Što na heta adkaža Japonija — niawiedama, tolki wiedama, što z Port-Artura wyšła japonskaja eskadra ŭ niawiedamym kirunku.

Woś-ža z usiaho widać, što pamiž Amerykaj i Japonijaj naśpiawaje kanflikt, jaki moža skončycca wajnoj. Heta wajna moža wyklikać usieświetnuju raźniu.

Mandžuryja niezaležnaj dziaržawaj. Japoncy, paśla zaniaćcia badaj usiej Mandžuryi, chočuć abjawić hetu krainu „niezaležnaj". Jakaja tam budzie „niezaležnaść" — kožny wiedaje, zatym i kitajcy, jakija dobra wiedajuć, što sapraŭdnaja niezaležnaść nie dajecca, a biarecca, hetaj niezaležnaści nie pryznajuć. Adnak znajšlisia ŭ Mandžuryi zdradniki, jakija chočuć wysłužwacca pierad Japoncami i jduć z imi na ŭhodu.

Bomba ŭ Japonskaha Mikada. U toj čas jak Mikada (imperatar) jechaŭ z wajskowych maneŭraŭ, u jaho była kinuta bomba, jakaja razarwałasia kala karety Mikada, nia robiačy jamu nijakaj škody. Kinuŭšaha bombu kareanca Rychoša zaraz-ža aryštawali. U jaho znajšli jašče adnu bombu, jakoj jon užo nie paśpieŭ kinuć.

Urad Inukaja (wajennaja partyja) padaŭsia ŭ adstaŭku z dzieła taho, što nia moh uścierachčy asoby Mikada. Adnak adstaŭka nia była pryniata.

U Indyi zabastoŭki i aryšty. Paśla aryštu Gandhi i wydatniejšych induskich pawadyroŭ pačalisia pa ŭsim krai zabastoŭki na znak pratestu. Adnak wice-karol Indyi, lord Welington, adkazaŭ na hetyja zabastoŭki nowymi aryštami, tak što badaj usie dziejačy nacyjanalnaj partyi siadziać u turmie. Niespakoj pašyrajecca pa ŭsim krai. Stworena až 50 wajennych radaŭ, jakija majuć zamianiać adna druhuju na wypadak aryštu. Zarhanizawany dwa špitali dla ranienych indusaŭ.

Konferencyja ŭ Lozańnie (Šwajcaryja). 25 hetaha studzienia maje sabracca ŭ Lozańnie konferencyja ŭ sprawie adškadawańniaŭ (reparacyjaŭ) za wajennyja straty. Anhlija chacieła pastawić na paradku dnia jašče sprawu wajennych daŭhoŭ, ale supraciwiłasia hetamu Francyja. Čamu supraciwiłasia Francyja — zhadać trudna, mahčyma, što jość niejki dahawor u hetaj sprawie pamiž Francyjaj i Amerykaj. Usim wiedama, što Eŭropa ŭ časie wajny narabiła wielmi mnoha daŭhoŭ u Amerycy, dyk niekatoryja eŭrapejskija dziaržawy (Anhlija) padali prajekt skasawańnia wajennych daŭhoŭ, ale Ameryka zajawiła, što płacić treba kaniešna i što jana nie daruje Eŭropie ni hraša.

U sprawie wajennych adškadawańniaŭ, jakija prymušana była płacić Niamieččyna dziaržawam-pieramožnicam (Francyi, Anhlii i h. d.) u apošnich časach nastupiła takaja rašučaja pieramiena, što ŭsio pierawiarnuła dahary nahami. Tydzień tamu orhan Briuninga „Germania" zajawiła, što Niamieččyna płacić pry ciapierašnim kryzyzie nijakich adškadawańniaŭ nia moža i zatym ich treba skasawać. Pry hetym „Germania" wykazała toj pahlad, što tolki tahdy miniecca suświetny haspadarčy kryzys, kali buduć skasawany wajennyja adškadawańni. Z skasawańniem adškadawańniaŭ — kaža taja hazeta — skončycca i wajenny stan u Eŭropie.

Zajawa Lojd Džordža. Wiedamy anhlijski dziejač Lojd Džordž zajawiŭ žurnalistam, što spynieńnie haspadarčaha kryzysu, jaki słańnia tak mučyć uwieś świet, mahčyma tolki tady, **kali buduć skasawauy ŭsie wajennyja daŭhi i adškadawańni.** Jak bačym, Lojd Džordž choča nia tolki skasawańnia adškadawańniaŭ, ale i wajennych daŭhoŭ. Hetaksama zajawiŭ i dyrektar anhlijskaha dziaržaŭnaha banku Šoŭ.

Zajawa Briuninga. Niamiecki kancler Briuning zaprasiŭ da siabie 9 ha studnia anhlijskaha ambasadara i zajawiŭ jamu aficyjalna, što Niamieččyna płacić bolej wajennych adškadawańniaŭ nia budzie, bo nia maje z čaho.—Hetaja zajawa wyklikała na ŭsim świecie wializarnaje ŭražańnie. U Francyi, jakaja atrymliwała ad Niamieččyny najbolej hrošaj za wajennyja straty, prawyja hazety až pieniacca ad złości i zaklikajuć urad da represyjaŭ i ćwiordaj ruki adnosna Niamieččyny. Kažuć, što dzieła hetaj zajawy Briuninga nia zmoža adbycca i reparacyjnaja konferencyja ŭ Lozańnie. Zajawa Briuninga moža zrabić pierawarot uwa ŭsim finansawym i palityčnym świecie. Briuning u hetaj sprawie apiaredziŭ Hitlera.

Briand u adstaŭku. U suwiazi z Mandžurskimi padziejami, a tak-ža z apošnimi padziejami ŭ Eŭropie, ustupiŭ z swajho stanowišča stary francuski ministar zahraničnych spraŭ Arystid Briand. Heta byŭ čaławiek, jaki chacieŭ zhody Francyi z Niamieččynaj i jaki dawoli ščyra pracawaŭ nad sprawaj załahodžańnia japonska-kitajskaha kanfliktu. Adnak bolšaść francuskaha

---

W. A. 2)

Kaniok-Harbuniok.

IV.

Stała treci raz źmiarkacca.
Treba mienšamu źbiracca.
Jon i wucham nie wiadzie —
Karawulić nia idzie!
Dyj kačajecca na piečy,
Dy raŭnuje sabie plečy.
Piaje pieśni hustym basam,
Jak miadźwiedź uletku časam.
Braty stali narakać,
Janku ŭ pole pasyłać.
A jon tak-ža nie maŭčyć,
Dy jašče krapčej kryčyć.
Braty kažuć: „Janka, stydna!
Nam tut kryŭda, nam abidna:
My tak ciažka pracawali,
Jak pšanicy pilnawali..."
Tut i baćka ustupiŭsia,
Dy na Janku nawaliŭsia:
„Marš mnie, kaža, da raboty!
Kładzi šapku, ciahni boty."
Pośle kaža: „Słuchaj, Janka!
Kuplu zaŭtra abaranku,
Piernik, konika i bič:
Budzieš, Janka, jak panič."
Wot pakwapiŭsia Iwan,
Ciahnie z pokućcia kaptan,
Uziaŭ wialiku łustu chleba;
Pamaliŭsia, tak jak treba.
Choć nia braŭ z saboj siakiery,
Śmieła Janka lezie ŭ dźwiery
I šahaje praz paroh.
Až tut nieba jak piroh:
Ani chmarki, ni pylinki,
Zorki świeciać, jak razynki;
Miesiac biely sierad nočy,
Što až zorkam bałać wočy —
Pływie jasny, soncaŭ syn,
Jak u maśle świeży blin.
Wot pa poli Janka chodzić,
Pa pšanicy wokam wodzić:
Abyjšoŭ raz-dwa kruhom,
Dyj ŭtaiŭsia pad kustom.
Nočka ciahniecca marudna;
Stała Janku wielmi nudna:
Cely świet, jak jość, maŭčyć.
Janka zorki staŭ ličyć.
Raz ličyŭ i z tołku źbiŭsia,
I druhi raz pamyliŭsia;
I choć nočka była jasna,
Razoŭ piać ličyŭ naprasna.
Až nareście nadajeła
Janku heta ważna dzieła

V.

Bačyć Janka — skul biarecca —
Niejki koń ŭ pšanicu precca.
Słaŭny konik! wočy śmiely,
Až bliščyć — taki byŭ biely,
Hrywa jak-by załataja;
Chwostam ziemlu zamiataje.
Kapytami bje, chrapić,
A pšaničku až chrumścić;
Dy zubami tak łaskoča,
Jak-by Janku źješci choča.
Janka bliska padpuściŭ,
Za chwost konika chwaciŭ:
Pa chwaście, jak pa drabinie,
Skočyŭ śmieła, sieŭ na śpinie...
Siadzić konna takim składam,
Tolki što napierad zadam.
Ech kabyła jak padskoča,
Z siabie Janku śkinuć choča:
Haławoj zatarmasiła,
Źmiajom šyju zakruciła;
Pałacieła jak strała,
Rawy, rečki praniasła;
Dyj wiłasia tož časami
Nad dramučami lasami.
Tak latała jak-by ptuška,
Stała doŭhaja jak stužka...
Woś jak strašnaja kabyła
Janku biednaha nasiła!
Choča siłaj, ci abmanam
Lohka sprawicca z Iwanam.
Ale Janka naš nia prost:
Krepka ŭziaŭšysia za chwost,
Nia puščaŭ, ale trymaŭsia
I kabyle nie padaŭsia.
Tak kabyła hnała, hnała,
Ale čuje — siły mała.
Tahdy kaža da Iwana:
„Ciapier budzieš maim panam,
Bo ja baču — ty chłapiec
Z usich chłopcaŭ maładziec!"
„Nu, dyk pomni, ty kabyła,
Kab darma nie hawaryła!
Dla Iwana čaławiečka —
Budź pakorna, jak awiečka."
„Dobra, Janka, budziem žyć,
Jak nam dola nabiažyć.
Adpačyniem ciapier kryšku:
Daj mnie poŭnu pieradyšku,
Kapu siena zaraz daj,
Aćyščaj i dahladaj.
A ciapier mnie daj wadzicy
Čystaj, świežańkaj z krynicy.
Kožny dzień, čuć-čuć dzianiok,
Prybiahaj ka mnie znarok
I puščaj mianie na wolu —
Pahulać pa čystym polu.
Ja tabie za siem dzianioŭ
Prywiadu dwaich kańkoŭ:
Takich słaŭnych žarabcoŭ,
Što zadziwiš ŭsich kupcoŭ.
Naradžu jašče Kańka
Zawadzkoha — „Harbuńka:"
Rostam celyja try piadzi,
Horb na karku, horb na zadzie,
Wušy doŭhi, šyja krywa —
Adnym słowam, koń na dziwa!
Dwoch kaniej sabie pradaj,
Harbuńka-ž nie addawaj —
Ni za hrošy, ni za marki,
Nizajakija chwalwarki:
Kab i daŭ chto rubloŭ sto —
Ni za dźwieście — ni za što!
Na ziamli i pad ziamloj
Jon tawaryš budzie twoj.
Z taboj jeści budzie, pić
I hałubić i lubić;
Abaronić u biadzie
I paciešyć u nudzie".
„Dobra!" dumaje Iwan.
U pastušy bałahan
Ŭziaŭ kabyłu, dy zapior.
Sam biažyć u baćkaŭ dwor.

(*dalej budzie*).

ŭradu nia choča byccam ani zhody z Niamieččynaj, ani źlikwidawańnia japonska-kitajskaj wajny. Adstaŭka Brianda jašče nia pryniata.

Prymušajuć Ameryku jści na ŭstupki. Jak my ŭžo pisali, Ameryka nia choča darawać i hraša z tych daŭhoŭ, jakija byli zrobleny Eŭropaj u časie Wialikaj wajny. Woś-ža, kab prymusić Ameryku pajści na ŭstupki, Eŭropa i palcam nia choča kiŭnuć, kab spynić Japoniju ŭ jaje wajennych operacyjach prociŭ Kitaju. U palityčnych kołach chodzić nawat takaja čutka, što Eŭropa dała Japonii swaju zhodu na wajennyja operacyi ŭ Mandžuryi z tym, kab napužać Złuč. Štaty Paŭnočnaj Ameryki i hetym prymusić ich darawać Eŭropie wajennyja daŭhi. Kali hetaja wiestka praŭdziwaja, to na świecie adbywajecca wielmi tonkaja dyplomatyčnaja ihra: tak jak-by Eŭropa hraziła Amerycy i kazała: nia chočaš nam darawać daŭhoŭ, to my ciabie pastrašym Japonijaj. Zachočaš wajawać z Japonijaj — wajuj, ale tahdy straciš jašče bolej, bo z Japonijaj niama žartaŭ; zachočaš darawać daŭhi — tady niejak uładzim i Mandžurski kanflikt i kitajskija sprawy i ŭsio, što treba... Hetak wyhladajuć, pawodle čutak, adnosiny pamiž Eŭropaj i Amerykaj.

Ameryka buduje 120 nowych wajennych karabloŭ. Apošnija wiestki padajuć, što Złuč. Štaty Paŭnočnaj Ameryki ŭstawili ŭ dziaržaŭny budžet 616 miljonaŭ dalaraŭ na budowu 120 nowych wajennych karabloŭ. Hetyja nowyja karabli majuć zamianić staryja, ale kožny zdahadajecca, što hetakaja zamiena značyć.

Rada Lihi narodaŭ źbirajecca 25 studzienia. Na paradku dnia až 34 punkty, pamiž katorymi jość sprawa sporu Polščy z Litwoj za čyhunkawy tranzyt (hety spor byŭ wyrašany ŭ Mižnarodnym Haskim Trybunale na karyść Litwy), a tak-ža ŭkrainskija skarhi na Polšč za tak zw. pacyfikacyju Uschodn. Haliččyny. Što heta hawarylnia, jak nazywajuć Lihu narodaŭ, wyrašyć — pahladzim. Dahetul jana bajałasia wyrašać usie draźliwyja sprawy, adkładajučy ich nadalej.

Ab haspadarcy. (2)

Jak abchodzicca z miasam?

Marynavanaje ŭ sosie miasa zvyčajna paśla jšče vendzicca (kopcicca). Da hetaha ŭžyvajuć, abo asobnych dymnych kominaŭ, abo i kominaŭ zvyčajnych. Samo vendžańnie pravodzicca patoje, kab nadać miasu asablivy smak i kab heta miasa zakonservavać (źniščyć u im hniłapłodnyja bakteryi). Nadańnie miasu asablivaha smaku zaleža ad taho, jakoje dreva spalivajecca na vytvareńnie dymu, a konservavańnie zaleža ad temperatury (haračyni) ŭ dymiačym kominie. Postup pracy pry hetym bolš-mienš hetaki:

Miasa vybirajecca z sosu, spałaskivajecca čystaj vadoj, absušyvajecca zbolšaha i viešajecca na dzień — dva ŭ pravieŭnym miejscy, kab vysachła akuratna. Paśla jano viešajecca ŭ komin praz zahadzia pryhatavanyja ŭ im dźviercy i pačynajecca samo vendžańnie. Kab vytvarałasia bolš dymu, nia treba vialikaha ahniu, a treba tolki pavolnaha tleńnia. Na ahoń nielha davać dreva, jakoje maje ŭ sabie smału (sosna, jołka). Najlepš da hetaha pryhodny: jałaviec, buk, topal i biaroza, ale biez kary Kožnaje z hetych drevaŭ nakładajecca abo ŭ zvyčajnych kavałkach, abo — i heta, kažuć, lepš — u formie piłavinaŭ.

Jak doŭha treba vendzić miasa, zaleža ad hatunku miasa i ad taho, jak doŭha jano maje być pierachovyva a. Kaŭbasu vendziać 3-5 dzion, a kumpiak možna vendzić 1 dzień, a možna — i cełу tydzień i bolej navat: u pieršym vypadku kumpiak taki musić być spažytym čym chutčej, a ŭ druhim — moža čakać u suchim miejscy i cełу hod.

Z vendžańniem miasa treba končyć, jak tolki na im pačynaje vykrystalizoŭvacca sol.

Praz cełу čas vendžańnia miasa maje być suchim, ale nia śmieje źmierznuć na marozie. Suchaść miasa daścihajecca praz toje, što abo da jaho davodzicca śviežaje pavietra, abo jano vynosicca (vymajecca) na takoje pavietra i prasušyvajecca.

Dobraha smaku dasiahaje miasa, kali jaho prad vendžańniem nacirajuć saletraj z sollu (1:32), absypajuć votrubami, kolki ich moža ŭtrymacca na miasie, zavivajuć u čystuju papieru i viešajuć u dymnik: hetak pryhatavanaje miasa słyvie z dobraha smaku, ale jano mienš tryvałkaje.

inž. A. K.

Da nas pišuć.

HARAČY DZIEŃ.

Zialonki, Świancianskaha paw. Sierada. 9 śniežnia 1931 h. Bjucca sercy biełaruskich narodnych dziejačoŭ — prapała ich praca na rodnaj niwie? A jašče bolej bjucca sercy, kaho? — zhadajcie! A woś: u „rozšežycieli polskości na Kresach!" Niapraŭda moža? Dyk woś u hetym kusočku apišu, jak ja asabista pražyŭ dzień pierapisi nasielnictwa ŭ našaj wioscy.

Kamisaram pierapisnym byŭ miascowy wučyciel polskaje škoły. Hety wučyciel F. Ryček źjaŭlajecca, jak toj kazaŭ „halilejčykam", zajadły palak — „šežyciel polskości na Kresach". Da biełaruskaha ruchu adnosicca jon, jak i kožny polski wučyciel: „toleruje białorusinuw" na ŭsiaki ład. Padčas pierapisi, jak na tuju nahłaju, pryšłosia być wybarnym wioski sielaninu Uł. Siemašku, wiedamamu celaj wakolicy „palaku". Čamu jon siabie nazywaje palakom, nichto dobra nia wiedaje. Adny kažuć tamu, što jon z šlachockaha rodu, bo jeździŭ pa arendach, a druhija kažuć tamu, što jon ciapier „pan gajowy" ŭ p. Daŭgiałowoj. Ale nam ab heta nia chodzić. My haworym ab pierapisi.

Dyk woś wučyciel, wybačajcie, zmyliŭsia, bo ŭ hety čas—pierapisny kamisar, uziaŭ našaha wybarnaha „palaka", kab toj nasiŭ teku z papierami i čarniła z piarom.

Nu i pašoŭ naš kamisar pracujučy pa našaj čystaj biełaruskaj wioscy, zapisywajučy biełarusam „jenzyk ojčysty" polski.

Zachodzić pierapisny kamisar da sielanina M. Fiedarowiča z wybarnym „polakiem", raspranajecca i pačynaje rabotu. Usio jdzie, jak pa maśle, až raptam brrr, jak pałazami pa kamieńniach.

— Jaki waš „jenzyk ojčysty"?

— Biełaruski — adkazwaje biez namysłu sielanin.

— A pa jakomu molišsia ŭ kaściele?

— Malusia, kažuć, papolsku.

— A čamu papolsku i chto nawučyŭ?

— Nawučyŭ kaliści moj baćka, jaki dumaŭ, što tolki takaja malitwa Bohu pryjemnaja, katoraja moŭlena papolsku.

— A hawaryć umiaješ papolsku?

— Umieju.

— A hdzie nawučyŭsia

— Jak byŭ u plenie ŭ Niamieččynie.

— Nu to znača, treba pisać „jenzyk ojčysty" polski, bo ŭmiaješ hawaryć papolsku.

— Nie, pišycie biełaruski, a kali chodzić ab umieńnie jazykoŭ, to ŭmieju i parasiejsku.

— Heta tak, ale waša wiera nia „ruskaja", a katalickaja.

— Nia ŭ hetym sprawa, wieru „ruskuju"-prawasłaŭnuju wyznajuć narody, katorym nawat nikoli i ŭ haławu nia pryšłosia, kab na pierapisiach pisacca ruskim, kali jon nia jość rasiejec.

— Dobra, ale wašy prodki byli nie biełarusami, a lićwinami, bo tutejšaja ziamla nazywajecca Litwoj.

— Dyk tym bolš, jany nia byli palakami.

— Što tata tak z im upiraješsia — utknułasia dačka F. — kali jon tak napiorsia to niachaj budzie pa jahonamu, bo jašče što budzie!

Pišycie jak sabie chočacie — zhadziŭsia ŭ kancy sielanin — ja mnoha i nia znaju. A jak pisalisia maje susiedzi?

— Usie pisalisia, što hawarać papolsku — utknuŭsia wybarny „palak" Siamaška, jaki ŭhladaŭsia ŭ knižku da nabaženstwa, ličačy tam na starym kalendaryku, chto kali radziŭsia.

Takim čynam sielaninu Fiedarowiču zapisali „jenzyk ojčysty" polski.

Nadychodzić wiečar. Idu ja da susieda za patrebaj. Prybiahaje ŭ hetu chatu i pierapisny kamisar: šach-mach i da raboty. Nu i pačaŭ pytacca: jak molišsia, jak śpiawaješ u kaściele, da kaho chočaš: da Polščy ci da Rasiei, čamu ŭmieješ hawaryć papolsku i h. d. Ja ŭ hetym miejscy nia wytrymaŭ i ŭmiašaŭsia.

— Čaho pan pytaješsia? Takich pytańniaŭ zusim niama ŭ śpisawych arkušach! — adazwaŭsia ja.

— A tobie co do tego? — uskryknuŭ kamisar padniaŭšysia na nohi.

— A woś što, jak pan zadaješ niabywałyja pytańni, jakich zusim u papierach niama, dyk ja chaču zapytywanamu dać raŭnawahu, bo jon mianie i prasiŭ pamahčy, kab nie paddacca.

Kamisar až ruki ŭ kułaki skorčyŭ:

— Nie pšeškadzaj!

Ja i nia dumaŭ pieraškadžać — adkazaŭ ja.

Kamisar absieŭ i dalej dzieła jšło ładam. Tolki wybarny raskazwaŭ, jak usiudy zapisana mowa polskaja, dyk i ŭ hetaj chacie niama što ŭpiracca.

Dzieła končana. Z całaj paŭwioski biełarusaŭ tolki adnej siamji zapisana baćkaŭskaja mowa biełaruskaja.

Pryšoŭ dzień 10 śniežnia, śpisny kamisar jašče „ciažka" pracuje; prychodzie ŭ maju chatu až uwiečary. Raśsieŭsia za stałom i ŭziaŭsia za pracu. Ubiahaje ŭ chatu adna wiaskowaja žančyna i zakryčała jašče nie začyniŭšy dźwiarej:

— Što wy hwałtam mianie zapisali polskaj, kali ja biełaruska? Ty Siemaška, stydna tabie. Chto tam, to niachaj sabie, a to ty, bliski susied i hetak zapisaŭ mianie! Ja nie chacieła pisacca palačkaj, a biełaruskaj, ja nie chaču machlawać, bo jašče kary 500 zł. zapłaču! Siastra maja zapisana biełaruskaj, a ja zapisana polkaj! Što heta znača? Ja kradzienaja, kazaŭ-by, abo nie adnaho baćki?

— Biełaruskaj wasani zapisana, biełaruskaj — paciašaŭ plujučy Siamaška, katoramu prad susiedziami rabiłasia soramna.

Nu i što wyjšła? Z našaj wioski tryccaci siamiejnaj i čysta biełaruskaj, wučyciel kamisar tolki piaci siemjam zapisaŭ mowu biełaruskuju.

Zialonski Biełarus.

BAĆKA BIEŁARUS, MATKA LIĆWINKA A DZIECI „POLSKIJA".

Tunkuny, Swiancianskaha paw. Pierapiś nasielnictwa, jakaja adbyłasia 9 śniežnia 1931 h., zapisała ŭ nas woś takija niedarečnaści. Baćku zapisywali „jenzyk ojčysty" biełaruski, matcy — litoŭski, a dzieciam — dyk polski. A heta tamu, što hetyja apošnija wučacca ŭ polskaj škole bo niama kala nas ani biełaruskich ani litoŭskich škoł. Nia wiedama, jakuju ŭžo zapišuć mowu dzieciam hetych dziaciej? Moža kitajskuju?

J. D.

ŽANOČAJE „PŠYSPOSOBIENIE" CI PRYSPASABLEŃNIE DA WAJSKOWYCH?

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. Naš wojt z polskimi wučycielkami zadumali i ŭžo pačali arhanizawać miajscowych dziaŭčat u „Kobiece stowažyšenie wojskowe", bo chłopcy ŭ „Stšelcy" nie zapisywajucca. Kab zaachwocić našych dziaŭčat u henaje „pryspasableńnie", kažuć, što buduć wučyć šyć, wyšywać i inšyja patrebnyja žančynie raboty. Niekatoryja dziaŭčaty, što majuć na mecie wyjści zamuž za wajskowych, zapisalisia, ale mnohija bačačy ślozy tych, jakija „pryspasablalisia," zdalok abminajuć hetaje „pryspasableńnie".

B. B.

Naša pošta.

Ščurku M. Za prysłanaje dziakujem, skarystajem, pišycie bolš. Nr 39 „Bieł. Krynicy" skanfiskawany, Nr 40 wysyłajem. Kooperatyŭnych kursaŭ sioleta niama.

F. J. z Tunkunoŭ. Hazetu pasyłać budziem, čytajcie i druhim dawajcie. Wiestku drukujem

Bohińčyku Hazetu budziem pasyłać pa 2 ekzemplary, čytajcie i druhim dawajcie. Za karespandencyju dziakujem, skarystajem.

…wierełо. Wy majecie dobry styl, pišycie bolej, drukawać budziem.

W. A. z Jaśkawič. Weksal užo zyšoŭ z času, a da taho niama wystaŭca hetaha weksala, padajcie ŭ sud hetuju sprawu jak zwyčajnuju pozwu i dałučycie weksal, jak dokaz doŭhu; moža što i budzie. Za prysłanaje dziakujem, karystajem.

H. Padarožnamu. Z prysłanaha karystajem, dziakujem, pišycie bolš.

Wiaskowamu haspadaru. Dziakujem, karystajem, pišycie bolš. Prośbu spoŭnili.

Klučnik J. Hrošy atrymali, hazetu pasyłajem akuratna, damahajciesia na pošcie.

Wilkoŭščyku. Dziakujem, nadrukujem, pišycie bolš. Wielmi pažadana, kab u jakoj niebudź kniharni ŭ Was pradawalisia biełaruskija hazety. Pastarajemsiu nawiazać z imi znosiny. A moža Wy pahaworycie? Rabat damo 50 pracentaŭ.

Janka Makar. Dziakujem, karystajem. Kalendar wyjšaŭ, možna nabyć—„Pahonia" Zawalnaja 6-10. Časopiś unijnaja jak čuwać wyjdzie u hetym miesiacy

Lawonu Žalejcy. Za pažadańni dziakujem. Razumiejem i zhadžajemsia z Wami. Što rabić adnak, kali ŭzrost świedamaści pierawyšaje siahońnia našy materjalnyja siły? Paradźcie, budziem udziačny.

Hrošy na „B. Kr. prysłali: Paulski W. 4 zł., Matalonak J. 1 zł. 80 hr., Taŭłaj P. 1 zł., Sułak D. 2 zł., Mieluk B. 2 zł., Dumiec W. 1 zł., D. L 10 zł., Smalenski W. 4 zł., Chadorski F. 4 zł, Sabaleŭski J. 4 zł., Świryd adw. 6 zl., Paźniak A. 5 zł, Babroŭski J. 1 zł. Diakujem, hazetu pasyłajem.

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič